

Petersburskie wiadomości wystąpiły w tych dniach z artykułem, w którym zastanawiają się nad wewnętrznym położeniem Serbji i stosunkiem ludności serbskiej do obecnego jej rządu. „Nadchodzące z Serbji wieści jednomyślnie konstatają, że wybory do nowej skucpizny przybierają pomyślny dla rządu obrót. (Wczorajszy telegram stwierdza zupełnie ten domysł p. r.). Jest przeto zasada do mniemania, że naród serbski otrzeźwiał po gwałtownym wybuchu, z powodu którego nadaremnie lała się krew serbska. Przez pewien czas, z uwagi na stanowcze środki, przedsiębrane przez monarchę serbskiego w celu stłumienia powstania, krążyły w świecie dziennikarskim pogłoski, jakoby król Milan zamierzał obalić w swoim państwie ustrój konstytucyjny i rządzić krajem samowładnie. Przewidywania takie wszelako się nie ziściły i jak tylko umysły się cokolwiek uspokoiły, a otrzymane w Belgradzie adresy przyniosły dowód, że naród zrozumiał nierozsadek swego uniesienia, rząd serbski natychmiast powołał naród do wyboru nowej krajowej reprezentacji. Dotąd wiadome są jedynie rezultaty otrzymane na wyborach pierwszego stopnia, dokonanych w okręgach wiejskich. Tak więc pomyślnie wypadły dla rządu wybory w okręgach wiejskich, dowodnie wykazujące, że włościanie bezwiednie ulegli podżeganiom agitatorów, ale nadchodzące wybory w miastach, w których przyjmie udział inteligencja narodowa, może też w nowej skupczynie dać przewagę partji opozycyjnej. W Europie wyrobiło się przekonanie, jakoby ostatnie powstanie ludowe w Serbji było wyrażeniem jednomyślnego oburzenia serbów na austriacką politykę króla Milana i jego rządu; ale składane po uśmierzeniu powstania u stóp tronu królewskiego zapewnienia o wierności i posłuszeństwie mas narodowych przekonywają o mylności dziennikarskich domysłów. Włościanie serbscy nie są jeszcze tak dalece rozwinięci, aby rozumieli znaczenie tych lub owych prądów, zwracających zagraniczną i wewnętrzną politykę rządu belgradzkiego w tę lub ową stronę. Wpływ austriackiego nacisku nie zdołał się jeszcze odbić na domowym życiu włościanina serbskiego. Dla jego pojęć niedostępne są jeszcze są względy, kierujące działalnością wyższych sfer rządowych i ostatnie powstanie serbskie było bez najmniejszej wątpliwości dziełem podżegań nasłanych przez partję radykalną agitatorów, z którymi jednocześnie zeszedł się rozkaz rządu odebrania od mieszkańców wsi będącej ich własnością broni. Jak dalece wywołany przez rewolucjonistów wybuch powstańczy nie odpowiadał istotnemu usposobieniu mas ludowych, okazuje się już i ztąd, że po usunięciu przyczyn zewnętrznych, podtrzymujących wśród ludu rozdrażnienie, lud ten sam z własnego popędu pośpieszył zrzucić z siebie wszelkie zarzuty i oczyścić się w oczach rządu. Teraz należy tylko czekać na rezultaty wyborów miejskich. Rząd ze swojej strony postanowił powstrzymać się od wszelkiego na nie nacisku i surowo zalecił swoim urzędnikom nie przyjmować w nich żadnego ani bezpośredniego ani pośredniego udziału. Nie czas teraz na jakiegokolwiek wnioski co do charakteru i składu przyszłego zgromadzenia narodowego, ale samo już gorzkie doświadczenie, jakie lud odniósł z ostatniego rokосу, każe się spodziewać, że między swobodnie wybraną skupczyną a monarchą serbskim zapanuje zupełna zgoda.”

Br. Z.

większego doznają uznania za granicą, tego mamy liczne dowody. Redlich, który kończy obecnie sztych „Stańczyka” Matejki, jest według znawców paryskich, pierwszym z tutejszych rytowników na stali. Andriolli ma też niepospolite powodzenie. Pierwsza serja ilustracji jego „Fenimora Coopera” przeszła. Artysta na miesiąc wybrał się do Włoch. Za powrotem weźmie się do ilustracji Szekspira, powierzonych mu przez Didota, a od tej zamożnej firmy otrzymał tak znaczne zamówienia, iż wystarczą na kilka lat pracy. Zadebiutował też szczęśliwie Motty.

Miewamy od czasu do czasu odczyty naukowe. Dr Julian Ochrowicz streścił umiejętnie filozofję pozytywizmu. Pozytywizm dla mnie wstrętny, bo ograniczyć się do obrazów dotykalnych byłoby to dla nas wyrzec się najbogatszych krain przeczuć i roztrwonić marnie znaczną część skarbu narodowego, ale wypadła nam nie pomijać żadnego objawu myśli ludzkiej i jeżeli filozofja jakaś jest nam przeciwną, to rozumniej jest bliżej wroga poznać, niż sobie uszy zatykać, aby o nim nie słyszeć.

Rozpoczynają się i koncerty polskie, a do najbardziej uczęszczanych należą koncerty dobrze wam znane a wielce utalentowanego fortepianisty p. Gustawa Lewity, dawane w sali Pleyela.

Wł. Mickiewicz.

Jeszcze o filji bankowej w Tomaszowie.

Podany wczoraj na tem miejscu głos p. Cohna w przedmiocie projektowanej w Tomaszowie filji banku państwa nasuwa nam pewne uwagi.

Sprawozdanie wczorajsze o dotychczasowych staraniach i zabiegach tomaszowian około urządzenia miejscowej instytucji finansowej wykazuje przede wszystkim, iż instytucją tą ma być jeden z oddziałów banku państwa.

Już ta jedna okoliczność budzi pytanie, dlaczego banku państwa?

Wszak dotąd jedyną instytucją ogólnokrajową był i jest tylko Bank polski, bank wyrosły na gruncie specyficznym lokalnego prawodawstwa cywilnego i na tym gruncie dotąd działający. Zarówno 57-letnia historia Banku polskiego, jak i względy czysto prawnofinansowego charakteru zdają się wykazywać, iż naturalnym zakresem operacji tego banku są granice Królestwa, iż w obręb ten żadna inna instytucja nie wkroczy, choćby dlatego, iżby nie zrywać jednności administracyjnej kraju i nie wytwarzać coraz to nowych stanów wyjątkowych. Tak w istocie zdawaćby się powinno...

Lecz artykuł tomaszowski odpowiada nam na to, iż Bank polski nie uwzględnił słusznych żądań przemysłowców Tomaszowa i odmową swoją zmusił ich do szukania pomocy finansowej w Petersburgu. Czy słusznych żądań i czy takiej właśnie pomocy? Oto kwestja, w której pragnęlibyśmy poniżej kilka słów wypowiedzieć.

A przedewszystkiem małe sprostowanie.

Głos tomaszowski powołuje się na okoliczność, iż Tomaszów jest miastem liczącym dziś 16,000 ludności, dokonywującym obrotów rocznych na sumy milionowe.

Statystyka urzędowa cokolwiek odmienne podaje te dane.

Tomaszów, według jej najściślejszej charakterystyki, jest osadą fabryczną, liczącą obecnie około 7—8,000 mieszkańców tylko... Przemysł zaś tej osady reprezentowany jest prawie wyłącznie przez fabryki sukna, których statystyka wykazuje ogółem 78 z produkcją roczną 4 milj. rs. Obok tych fabryk sukna w Tomaszowie funkcjonuje jeszcze 6 fabryk przędzy wełnianej z produkcją 20 milj. rs. i kilka fabryk farbierzych, maszyn i browarów, ogółem z produkcją 200,000 rs. Słowem, osada tomaszowska, pomimo całego typowo fabrycznego charakteru, jest jeszcze ogniskiem wcale nierozwiniętego wszechstronnie przemysłu, lecz przeciwnie siedzibą wyłącznie produkcji suknienniczej, która też jest alfą i omegą jej powagi ekonomicznej.

Reasumując przytoczone cyfry, otrzymujemy, iż w Tomaszowie istnieje do stu fabryk, w tej liczbie 78 suknienniczych, z produkcją ogólną rs. 25 milj. Na 8,000 zaś mieszkańców osady przypada około 3,000 robotników fabrycznych. Wobec takich relacji statystycznych trudno chyba pomylić się w sądzie. Tak, Tomaszów jest oazą wyłącznie przemysłu suknienniczego, innym zaś gałęziom produkcji i handlu daje życie o tyle tylko, o ile ich dla własnego rozwoju potrzebuje.

Tyle co do względów ekonomicznych.

Nie przeczymy, iż grupa fabrykantów sukna może uczuwać niedogodności kredytu i obrotów finansowych z powodu braku na miejscu instytucji ban-

kowej, lecz czy Bank polski może uważać za cel swój najpilniejszy i najbliższy niedogodności te usunąć?

Odpowiedź w tej mierze posiada każdy, ktokolwiek zna obecny stan Banku polskiego. Dla niewtajemniczonych zaś przytaczamy, iż Bank pod względem finansowym jest najzupełniej zależny od skarbu. Zależność ta ujawnia się najpierw w tem, iż wszelkie zyski czyste z operacji Banku idą na rachunek dochodów skarbu, dalej, iż wszelka działalność Banku na zewnątrz, wszelkie awanse na nowe cele muszą być przez ten skarb zaaprobowane.

Z drugiej znowu strony nie należy zapominać, iż na 10 oddziałów prowincjonalnych Banku aż trzy funkcjonują w jednej tylko gubernji piotrkowskiej, mianowicie w Piotrkowie, Łodzi i Częstochowie, iż takie okolice, jak Siedlec i Suwałki, całkiem prawie pozbawione urządzeń finansowych, nie mają dotąd filij bankowych, iż znaczna część funduszów Banku obraca się wciąż — mniejsza o to, czy z korzyścią, czy też ze szkoda dla reszty kraju, dość, iż się obraca — w gubernji piotrkowskiej.

Nie więc dziwnego, iż wystąpienie tomaszowian Bank polski przyjął dość obojętnie. Uwaga jego bowiem od dość dawna była skierowana w stronę podziśdzien odlegiem leżącą. Lecz grupa sukniennicza tomaszowian, obdarzona widocznie gorącym temperamentem, nie myśląc wcale o poważnych względach, powodujących takie a nie inne zachowanie się Banku polskiego, nie znajdując z jego strony natychmiastowego poparcia, udała się do Petersburga. Po co? Czy po wyjednanie dla Banku funduszów na otwarcie filji? Nie, po pomoc ze strony Banku państwa, a więc instytucji, rządzonej zupełnie odmiennymi przepisami handlowymi i finansowymi, opartej na całkiem różnym od naszego kodeksie cywilnym, wreszcie instytucji, która dotąd przynajmniej nie wkraczała w koła atrybucyj Banku polskiego, zakreślonych naturalnymi granicami odrębności administracyjno-prawnych.

To też zdaniem naszym — jakkolwiek głos tomaszowski podaje fakty jakoby zdecydowane — ostatnie słowo w sprawie utworzenia w Tomaszowie oddziału bankowego zależeć będzie od Banku polskiego, a jeśli sprawa ta ma być rozstrzygnięta na korzyść naszej osady, to i otwarcie oddziału zostanie poruczone temż Bankowi.

Wandalin

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu W...d... — „Czy ty pamiętasz“ — jest rzeczą zbyt indywidualną i nie do druku.

— Pielgrzymowi. — Poważną jest sukienka wasza, mowa jednak nadto swawolna. Idźcie dalej!

— Obserwatorowi z nad Beury. — Wyraz *szwanke* rzeczywiście nie jest polski. W dzienniku niepodobna się czasem ustrzedz wyrazów obcych, które zresztą nie tyle każą język ile zwroty przeciwne jego duchowi. Zamiast *stangret* lepiej mówić *woźnica* niż *powoźnicy*.

— Panu K. T. w B. — „Interwencja“ zagranicą jest tu zupełnie niepotrzebna. Krajowe fabryki zaspokoib mogą potrzeby pańskie w całości. Możemy wskazać adresy.

— Pani Ewie K. — Mieszka w Berlinie. W Warszawie był razy kilka. Krewnych jego znamy.

— Panu L. M. — Przepisy takie nie istnieją.

— Studentowi uniwersytetu. — Wszystkie wymienio-

TYTUŁY.

Rzeczą zbyteczną byłoby dowodzić, jak wielką gra rolę tytuł położony na okładce książki lub na czele dziennikarskiego artykułu.

Jeżeli nie objaśnia dokładnie o treści tego, co poniżej następuje, to zaciekawia czytelnika; jeżeli niezwykłością nie zachęca do rzucenia dalej okiem lub zajrzenia w książkę, to zdradza czasem charakter całej pracy — jest poważnym lub lekkim.

To też autor każdy, jeżeli mu tylko o poczytność chodzi — a któryż z piszących o tem nie marzy! — niejednokrotnie odrzuci kilka tytułów, zanim się na jeden, najpomyślniejszy, zdaniem jego, nie zdecyduje. Wydawca wprawdzie zapytuje o tytuł i nieraz dla tych kilku dobrze brzmiących słówek zgadza się wyłożyć na nakład książki, choćby i nie miała zbyt wiele zalet. Redaktor czasopisma przygląda się jaśniejącym na szpaltach tytułom jak artysta obrazowi, bada pilnie jaki też „efekt” one na czytelników wywrzeć mogą. Dla iluż wreszcie czytelników zblakanych wśród nomenklatury katalogów jedynym drogostkazem są... tytuły!

Autorowie utworów powieściowych i dramatycznych, wiedząc dokładnie jak wielkie usługi ich dziełu „dobry” tytuł oddać może, są w niestananej pogoni za szczęśliwymi pomysłami; mogliśmybyśmy kilku takich wymienić, którzy raz znalazłszy efekto-

wny tytuł, dorabiają do niego całą powieść lub utwór sceniczny.

Inni znowu, jak Balzac np., więcej trawiają czasu na obmyślenie tytułu, aniżeli na napisanie samej rzeczy. Balzak szukał nazwisk dla swoich bohaterów... na szyldach, przechadzając się godzinami całemi z podniesioną głową po ulicach Paryża.

Był ongi czas, gdy cała wartość tytułu, cała jego — dziwna dziś dla nas pojętność — spoczywała w jego... bombastycznej długości.

Babki nasze pamiętają jeszcze owe „Ścierki dla otarcia ust grzeszników”, „Karjolki obrócone dyszlem ku zbawieniu” etc., których tradycja dziwołagów dopiero niedawno zaginęła.

Albo owe... „albo” w tytułach. Jest ono reminiscencją z nowszych już czasów. Weszło zaś głównie w modę w zaraniu bieżącego wieku, zwłaszcza na tytułach romansów. Autor położywszy na czele utworu skromne „Julja i Adolf”, dodawał natychmiast objaśnienie szczegółowe pisząc: „czyli domysłność serca”. Innym znowu razem figurowali na tytule jakiś „Alfred i Ernestyna — czyli nadzwyczajna miłość nad brzegami Dniestru”. Trudno o większą zapobiegliwość w zaspokojeniu odrazu ciekawości czytelnika. Fredro jeszcze holduje tej modzie, pisząc na tytule jednego ze swoich arcydzieł „Śluby panięskie czyli magnetyzm serca”. Wreszcie owe charakterystyczne „czyli” spotykamy dziś jeszcze w owych słynnych „Eugenja czyli tajemnice zamku Tuilleries”, „Izabella czyli tajemnice dworu

Zakład najmu karet

258

do sprzedania lub zamiany na pomniejszą nieruchomości. — Wiadomość: Chmielna № 3.

W miasteczku Białej-Cerkwi (gub. Kijowskiej, powiecie Wasylkowskim, stacja Dr. Ż. Pastowskiej), d. 3 (15) Lutego 1884 roku, o godzinie 11 rano, odbędzie się przez publiczną licytację w stajni Hrabiego W. Branicznego

wyprzedaż Koni krwi arabskiej

przeważnie ciemnych maści, różnych wieków, wierzchowych, zaprzęgowych, stadnych i młodych, pochodzących ze stad Hrabiego Władysława i Konstantego B. nickich i W-go Władysława Markowskiego, w ilości matek 12, klaczy 20, ogierów 20 i wałachów 6.

Konie oglądać można w stajni Biało-cerkiewskiej od dnia 1 (13) Lutego 1884 r. 171

Niema już bólu zębów!

Kto używa Elikśiru do zębów, wynalezionego i wyrabianego przez

OO. Benedyktynów w Soulac we Francji.

Środek ten jest niedorównanej doskonałości, czyści i bieli zęby, wzmacnia dziąsła, chroni od zepsucia, niszczy osad winny oraz woń nieprzyjemną z ust. Dla tych cennych zalet eliksir ten używany jest powszechnie przez wszystkie osoby dbające o zdrowie zębów.

Cena za fiaskę rs. 1, 1.80 i 3.60. Pasta rs. 1, 2. Proszek 60 i 80 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop. drożej.

Skład główny w perfumerji

Aleksandra Kocho,

w Warszawie ulica Krakowskie-Przedmieście 83. Próbkę wydaje bezpłatnie.

Bezpłatna porada ambulatoryjna dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12 $\frac{1}{2}$ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efreowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1 $\frac{1}{2}$, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolring, choroby oczu od 12 do 1 $\frac{1}{2}$ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

Kotdry od rs. 5 $\frac{1}{2}$.

Kotdry sławuckie i angorowe, Pleedy i Chustki.

Plusze czarne i kolorowe.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materiałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 14R

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu
Pies,
Bernadskiej rasy, 6-miesięczny, ślicznej barwy, z opłaconym na rok bieżący podatkiem. Piękna 1D, mieszk. 4. 334

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ul. Ujazdowskiej róg Piłsudskiego 11, miastowicie: Pałacyk osobny mający 12 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, pralnia, piwnice, 3 pokoiki dla służby, 2 ogródki z fontanną, stajnia, wozownia, gaz, wodociąg i zlew: na 1-m piętrze od ulicy Pięknej: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, stajnia, wozownia i 2 piwnice; na parterze: 6 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, pralnia, 2 pokoiki dla służby, 1 schowanko, piwnica, wozownia; powyższe lokale w pięknej i zdrowej miejscowości. Ceny przystępne. 375

Odciski, Brodawki, Odtwardnienie
wygubić można w krótkim czasie, bezboleśnie przez pędzlowanie „Płynem na Odciski,” wynalazku aptekarza Radlaera w Poznaniu, który także wyrabia „Essencję Sosnową”. — Cena za plyn 60 k., za Essencję 75 k. — Skład Główny w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Kocho, Krakowskie-Przedmieście 83. 61r

Zawiadomienie.

Aleksander Jajoszyński,

restaurator przyjmuje wyłącznie do domów prywatnych w mieście i na prowincji, wszelkie obstarunki na uczyt weselne i inne zebrań. Wiadomość w handlu pp. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża. 263

Nagrody rs. 25.

Wypadkiem zaginął weksel na 700 franków, w jęz. francuskim, wystawiony d. 2 Października 1883, akceptowany przez H. Günberga. Ktoby odniósł ten weksel do mieszk. p. Wiktora Gażyńskiego, Leszno № 24, mieszk. 26, otrzyma powyższą nagrodę rs. 25. 333

Właściciel
kuźni angielskiej
R. CHAPMAN,

zawiadamia Sz. Publiczność, że dla zabezpieczenia koni podczas kucia od zaziębnienia, urządził wygodny zamknięty warsztat przy ul. Chmielnej № 10. Wyrobiona tu renomą mego zakładu i bezna klientella świadczy o dobrze i akuracie wykonywanej robocie.

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.
POMADA DESLAURIERS
W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i w wszystkich aptekach i w składach perfum.
Wstrzegać się należy naśladowniczo.
Skład w Warszawie u Aleks. Kocho.

KAPSULKI I PIGULKI Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA CLIN
Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.
KAPSULKI I PIGULKI Dra CLIN z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpatacjach, kłusach, epilepsji, konwulsjach, zawrotach głowy, zagnuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i kanałów moczowych i na uspokojenie całego organizmu.
Należy wystrzegać się podróbek, i WYMAGAĆ JAKO GWARANCJI, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKI FABRYKI (ZASTRZEŻONA), OPATRZONA W PODPIS Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji ze pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGULKI ŻELAZNE DRA PARADEAU.

W Południowej Rossji
jest do odstąpienia korzystny interes do którego potrzeba 40,000 rs., w razie życzenia interes ten może być prowadzony do wspólki z obecnym właścicielem, z udziałem 20,000 rs. i osobistym kierownictwem. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frenkler, Senatorska 18, pod lit. L. M. 267R

DZIERŻAWA
folwarku 5-ciu włók, 5 w ost od Warszawy, nad samą zosną, głównie łąki, za bardzo przystępną cenę, do wzięcia od 1 Lipca r. b. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. E. G. 290

Jest do odstąpienia w mieście gubernjalnem
Pensja 6-cio-klassowa,
od lat kilkunastu z powodzeniem egzystująca, warunki przystępne. — Wiadomość w Burze Naukowej Lucyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 221R

Wino lecznicze
francuskie, gorzkie, (Vin ambr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win Edmunda Langnor, dawniej J. Riedla 477B oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej, w doświadczeniu p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne; najprzechylniejszą zyskało opinię poleca się również Wino Austriackie (Retzer) znanie szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944

N. Dobrzyński
Warszawa, Łucka № 28,
POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rudziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne marki wyborowego Cementu i inne materiały budowlane, oraz Węgiel do opału w dobrym gatunku. 4490

REPERACJE
Wachlarzy, Grzebieni, Spinek, Antyków, Szkła, Porcelany etc., przyjmuje K. PLAGE, ul. Nowy-Swiat № 55. 195R

Dzierżawa.
FOLWARK
o przestrzeni morgów nowo-polskich około 700, położony 2 m. l. od stacji dr. żelaznej Nadwiślańskiej Ciechanów, należący do dóbr Erasno. — Blizsza wiadomość w biurze właściciela dóbr, mieszczącym się w domu № 7 przy ulicy Krakowskie-Przedm. 185R

Cataplasme Hamilton
Kataplazm ten korzystnie zastępuje zwykły z lina- znowo oczyszczony. Dostępny jest w formie płynu w gorącej chwili kataplazm lekkiej tustawy, zachowujący wll- god i ciepło, przystający szczerze do bolesnego mijs- sca za pomocą opaski z bło- ki nieprzemakalnej nau- myślnie przygotowanej.
Dépôt Général à PARIS
TROUETTE-PERRET
163 & 165, RUE ST. ANTOINE 163 & 165

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli, Strop i Pâte pectorale de Nafé, Delan- nier'a z Paryża posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuskiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym Kaszlem albo Kłuszeniem.
Składy we wszystkich Aptekach Rossji.

SLABOSCI ORGANOW ODDECHOWYCH
Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Dusznosc, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Płuca Krwiał
LECZONE Z WIELKIM STUTKIEM PRZEZ
GLOBULES D' DE KORAB
Wyprobowane w Szpitalach Parzyckich
Z HELENINY
Przedstawionej w Akademii Nauk
D' DE KORAB, 46, rue de Laborde, PARIS
W Warszawie, w Aptekach PP. D' Th. Heinricha, Barcza, Wędy i Włogorskiego
I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: **„NIE KASZLAJ.”**

Huste-Nicht
Schutz Marke.
„NIE KASZLAJ.”
EKSTRAKT-SŁODOWY-MIODOWO-ZIELNY I KARMEŁKI
L. H. PIETSCH & Comp. z Wrocławia.
Z licznych listów dziękczynnych znany, niewątpliwie i najlepszy środek dietetyczny, przeciwko kaszlowi, kłusom, katarom, przeziębieniu, zaflegmieniu, chorobom piersi i gardła, z wyjątkiem katarom aż do zapalenia płuc. — Zwraćamy nato uwagę! — Oprócz wielu podziękowań posiadamy również list dziękczynny Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.
Do nabycia w Warszawie u L. Spies- s'a i Syna, plac Teatralny. 18R

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma
Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie
KROPEL LIWONIENSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET
Składających się z Kroczołu bukowego, Smoły Norweskij i Balsamu Tolutanskiego
Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, u drażnia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropeł, rano i wieczorem.
Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej fiaskie.

W ciągu jednej noy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą
C R E M E S I M O N.
Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancką świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.
Simon, 36 Rue de Provence w Paryżu.
W Warszawie, dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumeriach.

